ROZMAITOŚCI.

Ner 38. dnia 22. Września 1826.

OPISANIE STOLICY MOSKWY.

(Z pism rossyyskich.)

Moskwa, zwana niekiedy z powodu swego położenia sercem Rossyi, winna swoie nazwisko, iak historyk Tatyszczew wywodzi, sarmackiego pochodzenia i oznaczaiące krzywość, rzéce podobnego nazwiska, która przez tę starożytną stolicę płynie. Założono ią za panowania Wielkiego Xięcia Jerzego Włodzimirowicza Dołhorukiego roku 1174; początkowo była tylko siedzibą woienną i miasteczkiem składowém dla handlu zamiennego. Dopiéro w ciągu wieków podniosła się do wielkości stolicy, udzieliła swego nazwiska całemu Xięstwu, a nawet u dawnieyszych pisarzów, całemu Państwu, które iest teraz poważane w trzech częściach świata.

Moskwa doznawała w przeszłych wiekach wiele nieszczęść. Roku 1176 dobył ią i spalił Xiążę Rezański. R. 1237 zaięli ią Tatarzy i wycięli większą część mieszkańców. W woynie między braćmi Andrzeiem i Danielem Alexandrowiczami r. 1304, obwiedziono ią warowniami. Daniel iest piérwszym W. Xięciem, którego zwłoki w Moskwie spoczywaią. Syn iego Iwan I. przeniósł stolicę z Włodzimierza do Moskwy. Roku 1366 grassowało morowe powietrze, a wkrótce potém zniszczył stolicę okropny pożar. R. 1367 zaczęto murować kamienny Kremlin. Roku 1368 oblegał Moskwę Olgerd z Tatarami. R. 1382 zdobył ią Tachtamicz; zburzono wówczas większą część miasta, pozabiiano mieszkańców, tak, iż potém spalić musiano 24,000 trupów. Wiele dawnych rękopismów było wówczas zniszczonych. R. 1390 spaliło się kilka tysięcy drewnianych domów. R. 1409 oblegali ią Tatarzy; Włodzimierz spalił przedmieścia. R. 1438 oblegali ią znowu Tatarzy. R. 1445 zniszczył ią wielki pożar, przyczém 3000 ludzi życie utraciło. Tegoż samego roku trzęsienie ziemi. R. 1451 spalili Tatarzy przedmieścia Moskwy. W latach 1470, 1472, 1473, 1475 i 1493 wielkie pożary. Roku 1520 było w Moskwie 41,500 domów. Roku 1547 wydarzyły się trzy wielkie pożary, w iednym z nich spaliło się 1700 samych mężczyzn. W latach 1588 i 1578 morowe powietrze. R. 1571 spalili Tatarzy przedmieścia; przeszło 100,000 ludzi utraciło życie, należących do angielskiéy faktoryi zginęło 23. Roku 1611 podpalili przedmieścia woiuiący wówczas z Rossyią nieprzyiaciele. Roku 1648 był bunt przeciw Alexemu Michałowiczowi; podobnież zburzyło się pospólstwo r. 1658. R. 1776 powietrze w Moskwie. Nakoniec r. 1812 wielki pożar, który się do upiększenia Moskwy wiele przyczynił. Roku 1820 było w Moskwie 6 głównych kościołów, 61 klasztorów, 254 kościołów filiialnych, 6 kościołów innych wyznań, 129 gmachów publicznych, przed pożarem r. 1812 było w Moskwie 9158 domów, zgorzało 6341; od r. 1812 wystawiono nowych domów 8027. Moskwa ma 40 wiorst obwodu, środek iey składaią naydawnieysze części: Kremlin i Kitaygrod (miasto chińskie), obwiedzione oddzielnemi murami w kształcie nieregularnego czworokątu. Kitaygrod ma 6 bram, Kremlin 5. Na każdym rogu mu-

rów wznosi się wieża, dwie z nich maią zegary, sprowadzone z Hollandyi przez Piotra I. Podług dawnego zwyczaiu odkrywaią mieszkańcy głowy przed bramą Zbawiciela. Dawnieysze części miasta otoczone są nowszemi, a mianowicie Bielogrodem i Zemlenoi-grodem; bulwary przedzielaią Bielogrod od rzeki. Rzeka Moskwa iakkolwiek wązka i płytka, utrzymuie iednak kommunikacyią między Petersburgiem i Niżnym Nowogrodem, sławnym z iarmarków. Od strony Kremlinu i domu wychowania wyłożone ma brzegi rzeka Moskwa granitowym kamieniem. Mostów ma sześć; kamienny niedaleko Kremlinu, drewniany przy budach kupieckich i cztéry pływaiące na przedmieściach. Położenie Moskwy iest górzyste i malownicze. Wyiąwszy Stambuł, nie ma może stolicy w Europie, któraby iak Moskwa zdumionemu podróżnemu tak nieprzeyrzany szereg rozmaitych domów ukazywała. Ma błękitnym widokrągu błąka się nieustannie wzrok śród nawału rozmaitych budowli i ulega blaskowi złotych kopuł sterczących na niezliczonych po większéy części niezwyczaynéy budowy wieżach. Domy rozmaicie malowane rozciągaią się amfiteatralnie, a zieloność drzew dodaie nowych wdzięków temu widokowi. Tu widać dachy indyyskie, tam wznoszą się wieże gockie, naybardziéy zaś uderza urozmaicone panorama dzwonnicy Iwana, która ieszcze w dalekiéy odległości podróżnemu Moskwę zwiastuie i którą mieszkaiący o kilka mil wieśniacy nabożnie pozdrawiaią. Moskwa ma powietrze czyste, ulice szérokie, domy nie zbyt wysokie z obszernemi dziedzińcami i ogrodami. Kitaygrod ma ulice ciaśnieysze. Policyia czuwa starannie nad publicznem ochędostwem. Mieszkańcy Moskwy stawiaią domy bardziéy dla własnéy wygody, niż dla zysku. Niemal wszystkie domy są murowane, wyiąwszy na przedmieściach. Stawiaią ie bardzo śpiesznie i zwykle kończą ie w ciągu iednego lata. W bliskości miasta iest wiele gaiów brzozowych i sosnowych. Moskwa liczy do 300,000 mieszkańców. Ma Uniwersytet, wiele Instytutów naukowych i dobroczynnych, a między innemi dóm na 5000 podrzutków.

Szesnaście głównych ulic rozchodzi się do rozmaitych bram ze środka Moskwy. Miasto dzieli się na 20 głównych części, a każda część ma cyrkuły. W ogólności ma Moskwa 156 głównych, 608 pobocznych ulic, do 10,000 domów, 8,396 sklepów, 244 garkuchni, 58 szynków piwnych, 131 szynków wódczanych, 26 restauracyy, 478 hotelów, 135 winiarni, 116 kałaczników (sprzedaiących bułki), 115 piekarzy, 251 kowali, 281 fabryk, 32 publicznych łaźni, 1054 ogrodów, 305 stawów, 126 oranżeryy, 169 ogrodów iarzynnych, 4088 studni prywatnych, 255 publicznych, 318 policyynych szyldhauzów, 5162 latarni na ulicach. Somorokow tak mówi o Moskwie: Gdzie się dzisiay Kremlin wznosi, była niegdyś nieprzebyta puszcza. Na wysepce żył w małéy chacie pustelnik Bukał. Na téy saméy wysepce wznosi się teraz pałac, a gdzie chata była, wystawiono kościoł Przemienienia Pańskiego. Cały Kremlin iest historycznym pomnikiem; iego mury odpiérały nieprzyiacioł; w nich płakała, w nich tryumfowała Rossyia, w nich zdaie się przebywać opiekuńczy duch Rossyi. W murach Kremlinu zdeptał przodek Jana Groźnego nakazy Chana tatarskiego, z nich uciekł ścigany przez duchy swych cnotliwych przodków. Z uświęconéy bramy Zbawiciela wystąpił Bazyli Szuyski przeciw Dymitremu fałszywemu, w iednéy ręce krzyż, w drugiéy miecz trzymaiąc. Pokazuią ieszcze otwór, którym ostatniego zrzucono. W Kremlinie zaiaśniała Rossyi łagodnieysza przyszłość. W świątyni Wniebowstąpienia uwieńczono złotą koroną młodego Michała Fedorowicza Romanowa. Nie szukał ón wielkości, stronił od wzniosłego ciężaru. Łzy roniąc, wystąpił z Swiątyni Pańskiéy, a lud całował w uniesieniu iego stopy. Z okien Kremlinu spoglądał chętnie Alexy Michayłowicz na targ czerwony, gdzie się

naradzali zgromadzeni obywatele Państwa i gdzie w obliczu Domu Bożego, ludowi wymierzali prawo i sprawiedliwość. W murach Kremlinu, gdzie po okropnych wypadkach w roku 1612 młody Michał przodek ulubionéy dynastyi, Moskwę i Kremlin odnawiał, stanął we dwa wieki późniéy Alexander, i zawołał na Rossyią, aby powstała na własny ratunek. Przy uroczystym odgłosie wszystkich dzwonów stolicy, wstąpił na stopnie pałacu i przemówił do ludu: »Umieramy za ciebie i za Oyczyznę. —« Pałac zwany *Druszrynaia Pałata* uważany zewnątrz, iest dziełem sztuki nowszego stylu i mieści w sobie wszystkie skarby dawnéy Rossyi. Sale otoczone są galeryią, która za kratami zamkniętemi, starożytne pamiątki przechowuie. Znayduią się tu naczynia i sprzęty z drogiego kruszcu, niezrównanéy wartości, a co do piękności i osobliwości form, rozmaitsze niż sławny zbiór w Londynie zwanéy *Jewel office;* którego wartość szacuią na dwa miliony funt. szt. Korony oparte są o poduszki na taboretach, trony stoią przy ścianach na podstawach, a za fałdzistemi z s'onami zachowane są ozdoby i materyie, używane dawniéy podczas koronacyi. Szczególniéy odznacza się korona Włodzimierza Monomacha, przywieziona Alexemu Komnenowi r. 1118 do Kiiowa przez posłów bizantyńskich. Koronowali się nią władzcy Rossyi od owego czasu aż do Piotra. Siedmdziesiątletnią koronę kazańską, i bogatą, na sposób wschodni oprawną koronę astrachańską, wywalczyła zwycięzka broń Iwana Wasilewicza. Sukienna korona Syberyyska z ozdobami złotemi, przypomina bohatyrskie dzieła Jermaka; Koronę Piotra I. zdobi 847 kamieni drogich, a krzyż iéy umocowany iest na rubinie. Na koronie Katarzyny I. błyszczy 2356 brylantów, rubinów i innych kosztownych, między któremi znayduią się także kamienie z berła Piotra I. Berło i iabłko Monomacha są roboty greckiéy z wieków średnich, nadto znayduie się na berle 12 emalii malowanych z życia Chrystusa. Berło Jana Alexiewicza ma na końcu krzyż i podwóynego orła, podobnież berło Piotra I. będące piękněy roboty greckiéy. Berło Króla Polskiego z kosztownem zakrzywieniem, dostało się Moskwie w r. 1799 po śmierci Króla Stanisława.

Starożytny tron Monomacha z drzewa orzechowego z baldachimem, opartym na czterech sztucznych kolumnach, wyobraża w 12 płaskorzeźbach radę woienną Rossyian, wyprawę przeciw Stambułowi, powrót ze zdobyczami, woynę Greków z Persami, układy o pokóy, poselstwo z Stambułu, i koronacyią Włodzimierza Monomacha. Tron z kości słoniowéy z dziwacznemi wyobrażeniami źwierząt, czworonożnemi ptakami i rybami, przywieziony był Carowi Janowi III. w podarunku przez Posłów, którzy towarzyszyli z Rzymu do Moskwy, Zofii, (była ona córką Tomasza Paleologa Porfirogenita i synowicą Konstantego Paleologa, który r. 1453 w obronie Stambułu chwalebnie poległ.) Na tém spowinowaceniu z ostatnim potomkiem Paleologów opierał Jan III. prawo następstwa do tronu greckiego i z tego powodu wziął za herb orła podwóynego; wielu mniema, iż wtenczas przybrał nazwisko Cara. Tron Borysa Godunowa w smaku azyiatyckim, kosztownemi kamieniami wysadzony, iest podarukiem Szacha Perskiego Abbas, r. 1605. Bogato ubrany tron Cara Alexego Michałowicza, iest z roku 1659, iak świadczy umieszczony nad nim napis, nad którym dway Aniołowie koronę unoszą. Tylko w krótkości możemy tu przytoczyć naywięcéy zaymuiące skarby, w galeryi téy umieszczone: Tron śrébrny Carów Jana i Piotra, krzyż Włodzimierza (1116), oryginał ułożenia Kodexu Cara Alexego r. 1549; mnóstwo złotych naszyyników, krzyżów, lasek, roztruhanów, półmisków, talerzy, piór, i kałamarzów, lichtarzy, miednic, zegarów i t. p. z drogich kruszców, kości słoniowéy, perłowéy macicy, porcellany i innych drogich kamieni, po większéy części z wieku 16 i 17, niemniéy mnóstwo podobnych podarunków z zagrani-

cy przysłanych (obszernieyszy ich spis, zpayduie się w Przewodniku Moskwy, opisanym przez Sergiusza Glinkę). Widzieć tam można puhar kryształowy z napisem: »Władzca Car Piotr Alexiewicz niech żyie, panuie i zwycięża!« — Kosztowną czarę, którą r. 1694 synowi swemu podarował; pióro bryiantowe z brazylskim topazem, które Sułtan przy zawarciu pierwszego pokoiu z Turkami r. 1773 Katarzynie II. w podarunku przysłał; sześć medalów z włosami Michała Fedorowicza, Alexego Michałowicza, Cesarzów Piotra I., II., Xieżniczki Anny Holsztyńskiéy i Cesarzowéy Elżbiéty; łańcuch orderu orła białego, który nosił Stanisław August; wizerunek Piotra I. darowany przez Menżykowa i t. d. — sala ze zbroiami na przeciwnym końcu galeryi, przybrana iest w trofea i nayrozmaitsze zbroie wszelkich narodów i czasów. Między innemi godne są uwagi: Tarcza Cesarska z kutego złota i z drogiemi kamieniami ieszcze z czasów, w których zaślubiał piękną Krystynę, córkę Króla Szwedzkiego Ingę IV, Wielki X. Mścisław Włodzimierowicz (1125). W czasie koronacyi noszą tę tarczę; miecz cesarski, którego Wielcy Xiążęta w woynie oddzielnemu towarzyszowi do do strzeżenia poruczali, i który był znakiem naywyższéy władzy. Klinga wyłożona iest złotem, rękoieść składaią głowy orle z koroną. Chorągiew Cesarza z herbami prowincyi w żółtém polu, odznaczała niegdyś obecność Xiążąt w obozie, używaią ią teraz w czasie uroczystych processyy. Z uszanowaniem spogląda tu Rossyianin na przedmioty oyczystych wspomnień, na szyszaki i pancerze Szuyskich, Michała i Alexego, Mścisława i Alexandra Newskiego, na mały rynsztunek, w który się sposobił do woyny, Dymitry Doński, ieszcze dzieckiem będąc; na koszulę pancerną bohaterki Marty Posadnicy Nowogrodzkiéy, z napisem na obrączkach: »Z nami iest Bóg; nie ma przeciw nam nikogo.« Widać tam miecze Cesarza greckiego Konstantego, i Króla Polskiego Stanisława, mnóstwo zbroi dawnych Carów; lektykę Karola XII., strzelbę, hełm i chustkę z szyi Cesarzowéy Elżbiéty, kosztowne rzędy na konie, czapraki i siodła, z których iedno przysłane od Sułtana Katarzynie II. szacuią na 200,000 rubli. — Czaprak z konia, ofiarowanego Piotrowi przez Xięcia Menżykowa, ma w pośród medal z wizerunkiem Piotra, w szaty cesarskie ubranego i kuiącego dłótem, skałę, wyobrażaiącą Rossyię. Tu także znayduie się sztuczny modelusz do ogromnego pałacu, do którego za Katarzyny II. budowniczy Baszenów proiekt podawał. Pałac ten miał się ciągnąć od bramy Zbawiciela, aż do bramy Tróycy S. i okrążyć miał swoim obwodem, wszystkie dziedzińce, wszystkie świątynie i gmachy, znayduiące się na placu Kremlińskim. Wykonanie tego dzieła byłoby bez wątpienia pomnożyło liczbę cudów świata, ale gmach ten byłby zakrył widok Kremlina, którego malownicza starożytność wabi wzrok naynowszych pokoleń. — Sporządzenie wspomnionego modeluszu kosztowało 60,000 rubli.

(Ciąg dalszy nast.)

ZACHWYCENIE DO *,*

(z Szyllera.)

Po nad świat mniemam być się wyniesiony,
Maiowym blaskiem nieba uiaśniony,
Gdy twóy wzrok miły, w moim tleie wzroku;
Słodkim eteru poic się oddechem,
Czarownym bogów przenikły uśmiéchem,
Gdy się móy obraz w twém odbiia oku.

Liryczne tony z głębi slane raiu,
Arfowe dźwięki z górnego gwiazd kraiu
Słyszeć się zdaie ucho upoione,
Mą muza roskosz uczuwa tysiące,
Gdy twoie usta słodkiém czuciem tchnące
Z niechcenia głosy wywodzą pieszczone.

Drobne Amorki ku tobie wzlatuią,
Sosny pękaiąc twym tonom hołduią,
Gdyby ocknione pieniem Orfeusza;
Chyżéy się w osi obok mnie świat toczy,
Gdy twoia noga w kreżnym tańcu kroczy,
Szybko, iak fala w wirze się porusza.

Od twego wzroku iasnego promienia
Mógłby się marmur zaiąć ogniem tchnienia,

W skalistych żyłach puls uderzyć żywy;
W istotyby się lube sny zmieniły,
Gdyby mi wzrok twóy dał wyczytać miły:
Ciebie posiadać, że będę szczęśliwy. —
H. L.

RAPPORT
KOMISSYI ŚLEDCZEY PETERSBURGSKIEY, ROKU 1826 OGŁOSZONY W RZECZY SPISKU Z DNIA 14. GRUDNIA 1825.

(Ciąg dalszy.)

Zebranie ich dnia 13. w wieczór było niemniey liczne; panował na niem taki sam nieład. Wszyscy mówili, prawie żaden nie słuchał. Xiążę Szczepin-Rostowski zadziwiał wspólników potokiem czczych wyrazów; Korniłowicz, dopiéro co do stolicy wróciwszy, utrzymywał, że w drugiéy armii gotowych iest 100,000 ludzi; Alexander Bestużew odpowiadał na zarzuty młodego Puszczyna, (z pułku pionierów konnych): Będziemy mieli przynaymniey naszą kartę w dzieiach. — Bez wątpienia, odpowiedział Puszczyn, ale ta karta ie splami, a nas okryie hańbą. Baron Steinheil, przekonywaiąc się coraz bardziéy o nicości środków stowarzyszenia, nadto iako oyciec familii przestraszony bardziéy, niż inni skutkami z poruszenia rewolucyynego wyniknąć mogącemi, przerwał mowę Ryleiewowi: Czy to być może, rzekł, iż o działaniu myślicie? — Tak iest, odpowiedział Ryleiew, bez wątpienia. Tak, będziemy działali. — Tenże rzekł do Xięcia Trubeckiego, który lękać się zaczynał: Trzeba umrzeć tym, lub owym sposobem; na śmierć poświęciliśmy się wszyscy. Pokazuiąc odpis listu, który Podporucznik Rostowzow do W. C. M. pisał, dodał: Widzicie, iesteśmy zdradzeni. Dwór wié iuż wiele, ale nie wié wszystkiego, a siły nasze są ieszcze wystarczaiące. — Połamane są pochwy, rzekł inny, nie będziemy mogli ukryć naszych szabli.

Pośród tych rozmów, rozpraw i wykrzyknień, dały się znowu słyszeć okropne propozycyie. Mówiono, ale iak spiskowi zapewniaią, tylko nawiasem, o wytępieniu całéy Rodziny Cesarskiéy. Co do uświęconego życia W. C. M., zamach nań uważali za rzecz konieczną. Xiążę Oboleński, Alexander Bestużew i dyktator ich Xiążę Trubecki (1), który ich zarazem nakłaniał, aby oszczędzili W. Xięcia Alexandra i aby go Cesarzem okrzyknęli. Trubecki nie przyznaie wyraźnie tego życzenia, ale go téż nie zaprzecza, mówiąc, iż nie umiałby samemu sobie zdać sprawy z czynów i rozmów, gdyż nie był przy zmysłach i z tego powodu, nie śmié nazwać potwarzą wyiawienia swoich wspólników. Jakubowicz (2) radził w obec zgromadzonych pięciu spiskowych, aby losem wyciągnąć, któryby z nich miał zabić W. C. M. Gdy wszyscy milczeli, rzekł: Co do mnie, nie podeymuię się tego wcale. Mam dobre serce. Chciałem się zemścić, ale z krwią zimną nie mogę zostać mordercą. (3) Niektórzy spiskowi radzili poprzestać na przytrzymaniu W. C. M. i całéy Jego Dostoyney Rodziny. Steinheil przytoczył za przykład rewolucyią roku 1809 w Szwecyi. Ryleiew zakończył rozprawy mówiąc, że okoliczności pokazałyby, coby uczynić należało. Z tém wszystkiém żądał mappy Petersburga i planu pałacu zimowego. Nadto Alexander Bestużew rzekł ze śmiéchem: Rodzina Cesarska nie iest szpilką: nie ukryie się, gdy będzie szło o iéy przytrzy-

---

(1) Zeznanie Steinheila.
(2) Zeznanie Trubeckiego i Ryleiewa.
(3) Jeśli wierzyć można Ryleiewowi, sam Arbuzów dodał, że nie ma nic łatwieyszego, iak zabić Cesarza, przy wyyściu z pałacu. Jakubowicz zaproponował także, splondrować domy szynkowne, dozwolić rabunku, wynieść chorągwie z iakiego kościoła i obrócić tłumy rozbukanego pospólstwa na zamek Cesarski. Ale nawet pośród tego zgromadzenia buntowników nikt nie śmiał pochwalić tey propozycyi. Odrzucono ią iednomyślnie. Tak zeznaie Ryleiew. Jakubowicz przyznaiąc tę okoliczność, dodaie, że tey żałował następnéy nocy o godzinie trzeciey. Oboleński twierdzi, że Ryleiew był pierwszym, który się sprzeciwił gwałtownemu wyłamywaniu chociażby iednego domu szynkownego w celu upoienia żołnierzy.

manie. (1) Spiskowi wiedzieli iuż z pewnością, że nazaiutrz dnia 14go Grudnia wyyść miał Manifest W. C. M. względem wstąpienia na tron. Piérwszy Prokurator Krasnokucki, Członek stowarzyszenia południowego, uprzedził ich, że Senat zbierze się o godzinie 7 zrana dla złożenia przysięgi. Wieczorem d. 13go Krasnokucki przyszedł do Xięcia Trubeckiego, i niezastawszy go udał się do Ryleiewa. Ten i Korniłowicz zeznaią, że udzieliwszy im téy wiadomości, dodał: Czyńcie co chcecie. Lecz Krasnokucki nie przyznaie téy okoliczności, i twierdzi, że słysząc do koła siebie mówiących: Jutro składaią przysięgę, iest to dla nas hasło! Zgadł zamysły spiskowych w d. 14. Grudnia; chciał o nich Rząd uwiadomić, lecz nie uczynił tego w rozumieniu, że wykonanie zamachów iest niepodobne.

Główni ajenci odkryli iuż byli swoie zamysły prostym Członkom Towarzystwa. (2) Postanowiono przysposobić żołniérzy do buntu przez powątpiewanie o zrzeczeniu się N. Cesarzewicza; naypiérwszy pułk, któryby nie chciał złożyć przysięgi, postanowiono złączyć z nayblizszym pułkiem, i tak następnie, przeciągaiąc ie ieden po drugim. Batenkow przyznaie, że mówił do Jakubowicza: Na co się troszczysz o ogólny plan Towarzystwa? Wam mężnym dosyć będzie, gdy w imieniu Cesarzewicza żołniérzy zapalicie i gdy śród bicia bębnów z iednego pułku do drugiego przechodzić będziecie. Takim sposobem można wielkich rzeczy dokazać. Miano także uderzyć w bębny dla zwabienia ludu, mówi Xiążę Trubecki, przywodząc wyrazy Batenkowa. Oprócz tego postanowiono zebrać przed placem Senatu, wszystkie uięte woyska i w postawie takiéy oczekiwać środków, iakieby Rząd przyjął. Spiskowi, a nadewszystko Xiążę Trubecki, który to sam przyznaie, myśleli, że W. C. M. daleka od użycia siły przeciw buntownikom, zrzeczesz się natychmiast swoich praw naywyższego władztwa i z nimi w negocyiacyie wniydziesz. Wtenczes mieli wyrazić następuiące życzenia:

1) Aby ze wszystkich guberniy zwołani byli deputowani.

2) Aby ogłoszono w téy mierze Manifest Senatu, w którymby powiedziano, że ci deputowani maią postanowić nowe prawa organiczne dla Rządu Cesarstwa.

3) Aby tymczasem zaprowadzony był Rząd prowizoryyny, i aby wezwano deputowanych z Królestwa Polskiego, a to w celu przyięcia środków potrzebnych do utrzymania iedności Państwa.

W razie, gdybyś W. C. M. był postanowił wezwać do Petersburga N. Cesarzewicza, żądać mieli spiskowi, aby im wyznaczone było za miastem mieysce do obozowania, pomimo pory zimowéy, gdzie czekać mieli na przybycie Jego Cesarzewicowskiéy Mości; niemniéy dla tego nalegać mieli na zwołanie deputowanych, pod pozorem, że obecność ich byłaby zarówno potrzebna, czy to dla upraszania Cesarzewica, aby koronę przyiął, czy dla złożenia W. C. M. uroczystéy przysięgi. W końcu, gdyby J.

(1) Podług zeznań Ryleiewa, myślał równie Trubecki o zaięciu pałacu wbrew, Batenkowa Jakubowicz i Arbusow wzięli na siebie to przedsięwzięcie. Ci przeczą temu. Lecz dodaie Ryleiew, chcieliśmy mieć w naszey mocy Rodzinę Cesarską i trzymać ią pod strażą prywatną, pókiby wielkie zgromadzenie deputowanych względem losu wszystkich iey Członków nie wyrzekło. Wyznaię iednak, iż mi na myśl przyszło, że dla bezpieczeństwa nowego rządu byłoby lepiéy wszystkich ich zgładzić, lecz nie udzieliłem tey myśli nikomu, a późniey nawet ią od siebie oddaliłem, powróciwszy do pierwszych zamysłów.

(2) W wilią, dnia 12. Grudnia, zebrali się u Xięcia Oboleńskiego, gdzie się również Ryleiew znaydował, Oficerowie różnych pułków gwardyi, Porucznik Sutow z oddziału grenadyierow przybocznych, Podporucznik Kożewników z pułku Izmaiłowskiego, Porucznik Baron Rosen, z pułku Finlandzkiego, Chorąży Xiążę Odoiewski z gwardyi konney, Chorąży Arzybaszew i Porucznik Annenkow z oddziału Kawalergardów, Porucznik Arbuzow z bataliionu maytków gwardyi. Xiążę Oboleński oznaymił im, iż z rozkazu dyktatora i Dyrektoryiatu mieli się starać w dniu złożenia przysięgi zbuntować i poprowadzić na plac Senatu, tyle żołnierzy z ich pułku, ile tylko będzie można; a gdyby im się to nie udało, iżby się tamże przynaymniey sami udali.

C. M. W. X. Konstanty do Petersburga był przybył, spodziewali się, nakłonić Jego Cesarzewicowską Mość do uwierzenia, że całe ich powstanie było tylko skutkiem poświęcenia się dla iego osoby. (1)

Taki plan ułożyli podług zeznania Xięcia Trubeckiego. Ryleiew zeznaie tylko, że woyska, któreby się im udało zbuntować, miały się udać na plac Senatu, że wódz ich Xiążę Trubecki działać miał podług okoliczności; że się spodziewali uniknąć rozlewu krwi i otrzymać za pośrednictwem Senatu, do popierania ich życzeń zmuszonego, zezwolenie W. C. M. lub N. Cesarzewica na zwołanie deputowanych, którzyby mieli obowiązek wyznaczyć Monarchę i zaprowadzić rząd reprezentacyyny. Zakładali sobie przełożyć im proiekt konstytucyi, ułożony przez Mikitę Murawiewa. Xiążę Oboleński dodaie, że nimby to nastąpiło, miał bydź Senat zobowiązany do ustanowienia Rządu tymczasowego, złożonego z dwóch, lub trzech Członków Rady Stanu i z iednego Członka Towarzystwa taynego; ten pełnić miał przy tym rządzie, obowiązki Sekretarza jeneralnego. Dowództwo gwardyi miano powierzyć któremu z naczelników korpusów i dowódzców dywizyi, wybranym z pośród osób, spiskowym szczególniéy znanych. Twierdzę Petersburgską miano im wydać. W razie niepomyślnym (utrzymuią iednomyślnie Xiążę Trubecki i Ryleiew) mieli się z miasta oddalić i o rozszerzanie buntu starać. (2)

Lecz takie było ich zaślepienie, przynaymniéy na wstępie, iż nawet podobieństwa porażki nie przewidywali. — Dnia 13 Grudnia z rana, rzekł Batenkow do Alexandra Bestużewa: Zdaie się, że pomyślny wypadek nie iest wątpliwy. (1) Baron Steinheil, iakkolwiek mniéy niż inni marzeniom uległy, zaiął się był iednak ułożeniem Manifestu. (2) Wyraził w nim; że gdy obadwa Wielcy Xiążęta (W. C. M. i N. Cesarzewic) tronu się zrzekli i chwalebną rolę Oyca Oyczyzny odrzucili, powinna sama wybrać Monarchę, że w skutku tego Senat postanawia ogólne zwołanie deputowanych Cesarstwa, a nim to nastąpi, Rząd tymczasowy. (3) Z swoiéy strony Xiążę Trubecki, zanotował na papiérze znalezionym u niego wieczór dnia 14. Grudia, główne punkta Manifestu, który miał oznaymić w imieniu Senatu rozwiązanie dawnego Rządu i zaprowadzenie Rządu tymczasowego, obowiązanego zwołać deputowanych wszystkich prowincyy Rossyi.

Niektórzy spiskowi umyślili przesłać w inne mieysca wiadomość o swoiém przedsięwzięciu. Jan Puszczyn wyprawił przez bióro kompanii amerykańskiéy (4) list do Moskwy, adressowany do Radcy tytularnego Semenowa: »Słusznie, mówił w nim, zasłużylibyśmy na nazwisko nikczemnych, gdybyśmy opuścili sposobność teraznieyszą, która iest jedyną. Gdy list ten odbierzesz, wszystko się skończy. Jest nas 60, a polegać możemy na 1500 żołniérzy, których przekonamy, że Cesarzewic nie zrzekł się tronu. Bądź zdrów; poświęć nam łzę, ieśli...« Kończąc list zobowiązał Semenowa, aby go pokazał Jenerałom Majorom Von Viesen i Michałowi Orłowowi, o których sądząc z ich poprzedniczych zdań i stosunków, mniemał, że potaiemnie sprzyiaią widokom Towarzystwa. Zdaie się, iż Xiążę

(1) Kachowski twierdzi, że Ryleiew zamyślał polecić któremu z Członków Towarzystwa publiczne zamordowanie Cesarzewica i rozgłosić natychmiast, że morderstwo to przez W. C. M. było nakazane Tym sposobem zgubiemy obydwóch. Ryleiew oświadczył, że to iest potwarz, a Steinheil, Alexander i Mikołay Bestużewowie, do których świadectwa Kachowski się odwoływał, potwierdzili to oświadczenie.

(2) Kachowski dodaie, że Ryleiew postanowił był w tym przypadku podpalić miasto, lecz ostatni nie przyznaie prawdy temu twierdzeniu.

(1) Zeznanie Alexandra Bestużewa.

(2) Chcąc iak mówi dowieść Ryleiewowi, że równia na coś przydać się może.

(3) Ten proiekt Manifestu miano podać Senatowi, na mocy rozkazów dyktatora, przez Ryleiewa, Assessora Jana Puszczyna i podług zeznania tych, przez Batenkowa; ten iednak nie przyznaie téy okoliczności.

(4) Ryleiew był Dyrektorem tego bióra.

Trubecki tę samą miał myśl (1), bo dnia 13. daiąc list do Sergiusza Murawiewa Apostoła, bratu iego Hippolitowi Murawiewowi, pisał również do Jenerała Orłowa przez Swistunowa, Oficera kawalergardów. Te listy nie dostały się do mieysca przeznaczonego. (2)

Trubecki oświadcza, iż tylko zapraszał Jenerała Orłowa do Petersburga, nie mówiąc mu w iakim celu, dodaiąc iednakże: Jeśli zaydzie iakie zdarzenie, uważać was będziemy, iak gdybyście byli obecni. W tym celu, iak mówi, list ten napisał, że Jenerał Orłow nienależąc nawet do Towarzystwa, byłby zdołał samą obecnością swoią i mocą swego charakteru wstrzymać burzliwość innych członków, których on Dyktator, nie mógł iuż powściągać. Zapewnia, że ta sama pobudka, przekonanie o własnéy słabości, powodowała go pewnego dnia do upraszania swoich kolegów, aby mu pozwolili wrócić do 4go korpusu, dla urządzenia niektórych rzeczy, chociaż żadnego nie miał wspólnika i że zamiast udania się tamże, miał zamiar przepędzić czas nieiaki w Moskwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DOMEK PUSTELNICZY W OGRODZIE ELMIRY.

Zewnątrz ponury, wewnątrz liche i ubogi,
Jestem dla wszystkich domkiem smutku i tęsknoty;
Lecz gdy bóstwo tych gaiów wstąpi w moie progi,
Jestem świątynią wdzięków, roskoszy i trwogi.

...l.

WIADOMOŚCI
dla towarzyskiego pożycia.

Ze Lwowa. — Literaturze kraiowéy przyspasza się i u nas liczba zwolenników. W krótce wyyść ma z drukarni Sznaydera nowe dziełko w 2 tomikach, pod tytułem: „Pisma wierszem i prozą, Augusta Bretowicza“; zbiór pism poniekąd oryginalnych, poniekąd z niemieckiego i francuskiego tłomaczonych. Tomik pierwszy zawierać będzie naprzód: Humorystkę smakiem francuskim napisaną: „Pierścień“; następnie, zbiór poezyy z tłomaczeniem nayntrafnieyszych Epigrammatów Lessynga i Powieść: „Władysław, czyli: Nagroda miłości.“ Do Tomiku drugiego wybrane są: Krótka Rozprawa o Estetyce, podług naysławnieyszych tego przedmiotu pisarzy, Jeana Paula, Butterwega, Dambecka i t. d., i tłomaczenie Trajedyi Grillparcera: „Matka pokolenia“ (*Die Ahnfrau*). Księgarnia Kuhna i Millikowskiego przyymuie prenumeratę do ostatniego Listopada r. b. za cenę 2 ZR. M. K. — Ten młody ieszcze autor udzielił iuż pierwéy temu pismu i innym czasowym pismom polskim pomnieysze płody swoiéy Muzy, w części poumieszczane, a Niemiecka teatralna Gazeta (któréy listuiącym iest spółpracownikiem) w N. 44 z r. b. mówi z pochwałą tak o nim, iak o wspomnioném przez tegoż tłomaczeniu Trajedyi Grillparcera.

Z Warszawy. — Towarzystwo królewsko warszawskie Przyiaciół Nauk, utraciło iednego z swych szanownych Członków honorowych; doszła tu wiadomość, że w Jankowicach (w Poznańskiém) ukończywszy lat 75 życia, ten świat opuścił Hrabia Wawrzyniec Engestrom, były Minister Szwedzki, Poseł przy wielu Dworach europeyskich (w Warszawie od r. 1788 do 92), Członek wielu Towarzystw uczonych, Kawaler orderów: Serafina, Gwiazdy północnéy, Orła czarnego i czerwonego, Sgo Stefana, Karola III., i Wielkiego Krzyża Legii honorowéy. Od nieiakiego czasu mieszkał w Poznańskiém, gdzie dawniéy z Polką został węzłem małżeńskim połączony.

Przy ostatnich examinach w Akademii Rzymskiéy (*Sapienza*) JXiądz Gerwatowski kosztem Rządu Polskiego od lat kilku bawiący w Rzymie, otrzymał trzy osobne medale z napisami w językach: hebrayskim, syrochaldeyskim i greckim, przytém został Magistrem języka hebrayskiego. — Teraz w Rzymie doskonalący się w malarstwie i rzeźbiarstwie Polacy znayduią się: Rusiecki, Tatarkiewicz, Ziemięcki, Pfauhauser i Hegel, którego płaskorzeźba wyobrażaiąca Miłość macierzyńską, bardzo iest od znawców chwaloną.

Z Anglii. — Wszystkie gazety angielskie zwracaią uwagę na przybycie do Francyi 42 młodych Egipcyian z nayznakomitszych rodzin. Obok tego mówią o 400 wychowuiących się we Francyi Brazyliyczykach i o podobnych werbunkach w Peru przez Admirała Rosamel rozpoczętych. W tém wszystkiem widzą dążność do władzy i wpływu, który pierwszym środkiem iest rozprzestrzenienie języka francuskiego, francuskich obyczaiów, zwyczaiów i potrzeb. Już Ludwik XIV. używał tego środka skutecznie względnie reszty Europy.

(1) Pewnego dnia, mówiąc o Pestlu, rzekł Trubecki: „Trzeba będzie posłać Orłowa do drugiéy armii, a potęga Pestla zniknie. — Jakto? zapytał Ryleiew, miałżeby Orłow bydź z nami? — Nie, odpowiedział Trubecki, Orłowem rządzą Raiewscy, ale wtenczas będzie pomimowolnie z nami.“

(2) Murawiew i Swistunow spalili ie w drodze, dowiedziawszy się o wypadkach z dnia 14 Grudnia.

Redakcyia Józefa Bensy. — Druk Piotra Pillera.